GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 243. W Piątek dnia 16. Października. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Października.

Gazeta Rządowa z dnia dzisiejszego zawiera program uroczystości składania hołdu N. Panu i Królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV., w Berlinie dnia 15. Października 1841. odbyć się mającéj.

Wiadomości zagraniczne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Października.

Morning Herald pierwszy umieścił w sobotę w drugiém swojém wydaniu odebraną z Paryża drogą nadzwyczajną wiadomość o wyjeździe Generalnych Konsulów z Alexandryi i sądził, że okoliczność ta koniecznie wojnę za sobą pociągnąć musi. Dziś otrzymały dzienniki tutejsze wiadomości wprost z Egiptu i Syryi. W tych niejedna rzecz inaczéj bywa wystawiana, jak w wiadomościach o tamecznych wypadkach, czerpanych poprzednio z gazet francuzkich. Ministeryalny Globe donosi, że szturmowanie Beirutu nietrwało 9 dni, jak o tém »Times" na mocy gazet francuzkich donosiła, lecz że owszem dwóch tylko godzin do zburzenia miasta tego potrzebowano. Eskadra zostawała pod Beirutem aż do dnia 20., i to powyższy błąd wywołało. Z dołączonego wykazu codziennych działań przed Beirutem od dnia 9. do 19., dziennika okrętowego „Ganges«, dowiadujemy się także, że bombardowanie rozpoczęło się w piątek dn. 11. o godzinie $5\frac{1}{2}$., a skończyło o $7\frac{1}{2}$., w którymto czasie miasto stósem gruzów było. „Globe" umieszcza daléj wezwanie Admirałów Stopforda i Bandiery do Gubernatora Beirutu, Solimana Baszy z dn. 11. i tegoż odmowną odpowiedź z dnia następnego. Pierwsze wylądowanie sprzymierzeńców nastąpiło dnia 10. w południe. Daléj potwierdza się z dziennika okrętowego, że dnia 15. okręty „Pique", „Castor" i fregata turecka zostały od eskadry wysłane dla uderzenia na Sidon, ale skutek niewiadomy był jeszcze. Według tego samego dziennika przybyły dn. 19. posiłki tureckie, w ilości 1000 ludzi, na dwóch austryackich statkach parowych z nowo mianowanym Baszą Syryi. Zresztą zdaje się, że wiadomości wojenne nie tak szkodliwy wywarły wpływ na giełdę w Londynie, jak w Paryżu, gdy konsole, które w sobotę o $1\frac{1}{4}$ prC. spadły, znowu w górę poszły. Niektórzy kupcy w Cityi przecież niebyli bez obawy i najostrożniejsi wstrzymali polecenia swoje. Niektóre

dzienniki ministeryalne wahają się między oczekiwaniem, że się albo Pan Thiers do pokoju skłoni, albo że go zwalą i że Ministeryum Soulta, Guizota albo Molego znowu Francyą z czterema mocarstwami pojedna. Uderzyło to wszystkich, że dzienniki ministeryalne, Globe i Morning-Chronicle, zgodnie z »Times,« utrzymują, że zapewne niemają mocarstwa myśli pozbawienia istotnie Mehmeda Alego Egiptu i że to tylko jest czystym postrachem. Globe przytacza zgodność w tej mierze między „Times" a „Chronicle," na dowód, że ogólny i naturalny sąd o rzeczach do takowego doprowadza wniosku. Mehmed Ali ustąpi, skoro się po wypadkach w Syryi przekona, że sprzymierzone mocarstwa żartować niemyślą. Morning-Chronicle, niewspomina nic wprawdzie o takiém zawiadomieniu, ale jednak, bez względu na znaną tu już z gazet francuzkich wiadomość o odebraniu Mehmedowi Alemu rządów Egiptu, zdanie objawia, że wypadki w Syryi upór Mehmeda Alego przełamią i do błagania sprzymierzonych mocarzy o łaskę skłonią, aby go Sułtan w posiadaniu Egiptu zostawił, co tém bliższém jest, „gdy Sułtan jeszcze jego następcy niewyznaczył, aby mu niejako jeszcze *locum poenitentiae* zostawić." Potém czyni następujące uwagi nad otrzymanemi z Syryi wiadomościami: „Korrespondent nasz zaczyna od słów, że, po rozpoczęciu działań wojennych, cztery mocarstwa nieodzownie są zobowiązane załatwić pytanie wschodnie na mocy traktatu londyńskiego, i dodaje, że to jest wielkiém szczęściem jeżeli nienatychmiast, to z pewnością na końcu, dla interessów pokoju, dla politycznych interessów Europy, i dla interessów ludzkości w owych okolicach, iż mocarstwa do tego są zobowiązane. Niewahamy się powiedzieć, że działania rozpoczęły się w najmniéj obrażający sposób, ponieważ, gdy w Syryi najmniéj 140,000na armia stoi, mała garstka, jaką tamże na ląd wysadziliśmy, wraz z 10,000 ludzi, będących obecnie w drodze, aby się z tą siłą połączyć, tylko przy współdziałaniu Syryjczyków czego dokazać może. Najbardziéj zaślepieni uwielbiacze Mehmeda Alego we Francyi niezechcą twierdzić, żeby 20,000na wybrzeżu syryjskiém wysiadłego wojska więcéj dokazało, niż nastręczyć sposobność Syryjczykom do pokazania, jakiém uczuciem ku Baszy są przejęci, i czyli jest ich zamiarem, chwycić się pierwszéj sposobności do zrzucenia z siebie jarzma jego. Zaprawdę, Francuzi niezechcą z pewnością twierdzić, iż nienależy mieszkańcom Syryi dozwolić, aby ważne to nader pytanie sami rozstrzygnęli wypędzeniem Egipcyan. Skutek więc przedsięwzięcia będzie jego usprawiedliwieniem. Że zaś wszystko to rokuje, okazuje się z listu naszego korrespondenta. Panowanie, oparte na ohydnéj tyranii i najokropniejszym ucisku, jest bliskie upadku przez samę swoję ludność. Powaga Sułtana niezadługo w najmniéj nieprzyzwoity sposób, w skutek życzenia całego ludu, tamże nanowo ugruntowaną zostanie. Oto obrona czterech mocarstw, obrona Anglii. Mehmeda Alego trzeba koniecznie z Syryi wypędzić, bez względu na to, czy go w Egipcie nanowo utrzymają, lub nie. A lud francuzki wkrótce się zawstydzi, że na korzyść tak ohydnego wystąpił systematu, jakim jest ten, przeciw któremu obecnie lud syryjski walczy."

O wybuchłym w sobotę w Sheernessie w warsztatach okrętowych ogniu tak Times donosi: „W sobotę wieczorem kusił się podpalacz jeden o podpalenie królewskiego okrętu „Camperdokon" o 120 działach w dockach sheerneskich. Ogień ten odkryto najpierw w kajucie kadetów, i po spaleniu się jednéj skrzyni, ugaszono go. Przy bliższém jednak śledzeniu znaleziono w magazynie bardzo stósownie przyrządzone narzędzie palne z żywicy, pakuł i zapałek. Rzecz ta jest urzędowa." Do tego doniesienia dołącza Kuryer następujące uwagi: „Ten okropny raport posłużyć może do rozjaśnienia ciemności, jaka jeszcze wypadek w dockach sheerneskich pokrywa. Domysły, jakie z porównania obydwóch wypadków wynikają, i jakie szczegóły rozpoczętego w Devonporcie śledztwa potwierdzać się zdają, za nadto są okropne, aby je tu wspominać; dosyć będzie zwrócić na nie w tym względzie uwagę." Już podobno ujęto jednego, o podkładanie ognia podejrzanego człowieka, i Lord Minto, pierwszy Lord admiralicyi, sam do Sheernessu dla zbadania téj rzeczy wyjechał. Po wysłuchaniu i wypuszczeniu znowu wielu osób, padło nakoniec podejrzenie o podkładanie ognia w Sheernessie na cieślę okrętowego „Camperdoconu", nazwiskiem Henty. Co się dawniejszego w Devonporcie dotyczy, podejrzenie w téj mierze spada na dwóch cudzoziemców, Szwajcara i Francuza, których jednak dotąd nieschwytano.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 29. Września.

Gazeta republikańska al Huracan, któréj redaktor na galery skazany został, ponieważ lud wzywał do odebrania regencyi Królowéj Krystynie i oddania jéj pod sąd narodu, znowu się zjawiła i miotając pociski nawet na prywatne życie Królowéj, pospólstwo do

buntu zachęcała, ale wczoraj znowu ją przytłumiono.

Posłowie Anglii, Francyi, Niderlandów, Belgii i Portugalii przy dworze tutejszym zawierzytelnieni, oświadczyli Xięciu Witoryi w nocie, iż mają rozkaz od resp. dworów swoich, aby natychmiast paszportów zażądali i kraj opuścili, skoroby choć najmniejszego czynu przeciw Regencyi Królowéj Krystyny się dopuszczono.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 6. Październ..

Urzędowe doniesienia z Carogrodu głoszą o deklaracyi Posła rossyjskiego, że korpus posiłkowy rossyjski tylko rozkazu Porty czeka; a stósownie do wiadomości prywatnych Sułtan życzenie, aby przybywał, już miał oświadczyć. Stąd to owo okropne zamieszanie na naszym targu pieniężnym i przekonanie, że nadzieja pokoju wkrótce zupełnie zniknie. Z tém zgadzają się też wiadomości z Tryestu, stósownie do których porozumienie się z Mehmedem Ali bez wojny lądowéj jest prawie niepodobieństwem. Straty, ponoszone więc w giełdzie, są ogromne; d. 1. m. b. syn znamienitego tutejszego domu handlowego z téj przyczyny życie sobie odebrał.

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 23. Wrzcśnia.

Wczoraj ze świtem grom dział wszystkich bateryi zwiastował mieszkańcom téj stolicy narodzenie syna Sułtana panującego Abdul-Medszyda, któremu nadano imię Murad. Kislar agassi (przełożony nad rzezańcami) przyniósł W. Porcie tę pocieszającą wiadomość a w pół godzinę potém obwołano ją przez dullals'ów po ulicach. Na cześć tego radośnego zdarzenia urządzono rozrywki publiczne, illuminacye, ognie sztuczne i t. p. mające trwać przez 7 dni.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Regencyi w Poznaniu z d. 13. Października obejmuje między innemi następującą pochwałę: Syn tutejszego kupca Jakoba Adolph, imieniem Zacharyasz Juliusz, kąpiąc się dnia 3. Sierpnia r. z. w Warcie, bliskim był utonięcia, lecz tutejszy budowniczy statków Junge wielkim sił swoich nakładem uratował mu życie. Czyn ten chwalebny etc. Junga do publicznéj podaje się wiadomości; — następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: Pomiędzy owcami dominialnemi w Łęgu pow. Śremskiego, w Golęcinie i Wierzenicy pow. Poznańskiego i gospodarzy włościańskich w Kobelnicy tegoż powiatu, oraz między owcami gospodarzy włościańskich w Śmilewie pow. Krobskiego, dominialnemi w Prusinowie pow. Pleszewskiego, w Lussowie pow. Poznańskiego i w Brzyźnie pow. Szamotulskiego, w Uzarzewie, pomiędzy owcami proboszczewskiemi w Iwnie i pomiędzy włościańskiemi w Jagodnie pow. Średzkiego, wybuchła ośpica, zaczém wsie rzeczone zamknięte zostały co do owiec i wełny; — Po ustaniu zgorzeliny śledziony pomiędzy rogacizną w Spławiu pow. Kościańskiego, i po ustaniu ośpicy pomiędzy owcami w Golejewku pow. Krobskiego i w Pobiedziskach, kordon został zniesiony — i następujące kroniki osobiste: Praktyczny lekarz i chirurg Bogusław Palicki osiadł w Poznaniu. Po śmierci nadleśniczego Siegling w Wielowsi tymczasowy zarząd nadleśniczostwa Wielowiejskiego Sekretarzowi leśnemu Zuther powierzony.

— »Dziennika domowego« wyszedł № 41 i zawiera: 1) Z mojéj podróży. Szereg powiastek i wrażeń pod wpływem nieba włoskiego odebranych, przez Michała Czajkowskiego. Z Florencyi. 2) Kilka uwag nad szkicem obrazu jednéj kobiety, (dalszy ciąg). 3) Statystyka wyznań religijnych na całym świecie, wraz z tablicą synoptyczną ludności wszystkich wyznań rel. 4) Sposoby domowe ku wygodzie i pożytkowi. *a*) Użytek z winogron niedojrzałych. *b*) Jak śliwki przez długi czas przechowywać. *c*) Sztuczna woda salcerska. 5) Rozmaitości Mody i Objaśnienie dołączonéj ryciny mód.

Przyczyną dla któréj Król Niderlandzki koronę złożył i rządów synowi swemu Xięciu Oranii (a obecnie Królowi Wilhelmowi II.) ustąpił, ma być postanowienie starego Króla wejść w związki małżeńskie (morganatyczne) z Hrabiną d'Oultremont, katoliczką. Holendrzy na skojarzenie związku tego na żaden sposób by nie zezwolili, a tak Król ostatnie dni życia swego zapewne za granicą przepędzi.

Alexandryja. — W chwili, w któréj Alexandryja, stolica wicekróla Egiptu, pod rozlicznym względem zwraca na siebie uwagę Europy, sądzimy, iż nie od rzeczy będzie, gdy przytoczymy o niéj niektóre dokładniejsze podania. Alexandryja założona przy Delcie nad zatoką, gdzie niegdyś miasteczko Ra-

kotys się wznosiło, za panowania Ptolemeuszów była stolicą Egiptu, wielkim składem towarów, któremi na Środziemnem morzu z Indyjanami handel prowadzono i jednėm z najbardziéj kwitnących miast na świecie. Od wyspy Faros, na któréj przy wstępie do jednéj z pięciu jéj twierdz wznosiła się latarnia morska, otrzymały teraźniejsze warownie tego rodzaju swe nazwiska. Alexandryja nie miała innéj źródłowéj wody, jak tylko tę, którą z jeziora Marotis sprowadzała. Okolice tego miasta wydawały wyborne wino. Następnie Alexandryia była siedzibą kunsztów i umiejętności Muzeum i serapium, świetne i okazałe pałace, były zamożne w biblioteki. Rozległe gruzy, pośród których dzisiejsze miasto się wznosi, poświadczają jeszcze podziśdzień o starożytnéj sławie Alexandryi. Stolica ta założona jest na długim, piaszczystym cyplu, utworzonym od morza wzdłuż kamiennéj grobli, która niegdy wyspę Faros z stałym lądem łączyła. Ma dwie twierdze i stanowi dwie odosobnione części miasta, to jest jednę część starą a drugą nową. Gmachy w części ostatniéj są nieregularne. Nowy pałac, komora cłowa, meczet o tysiąc i jednéj kolumnie i warownie, stanowią najważniejsze budowle w nowszym czasie; zresztą nadmienić nam wypada także o założonym przez Mehmeda Alego kanale, który za pomocą Nilowéj odnogi, mającéj ujście swe pod Rozetą, Alexandryję z Kairem łączy. Ilość mieszkańców Alexandryi na 25,000 podają. Na placu byłéj niegdyś rezydencyi Ptolomeuszów, wznosi się tak zwana kolumna Pompejusza, mająca 38 metrów wysokości. Słupiec jéj jestto monolit, mający 30 metrów długości a trzy metrów w w przecięciu. Kolumna ta, na któréj spoczywa koryncki nagłówek, mający trzy metrów wysokości, zwać się powinna właściwie kolumną Dyoklecyjana, gdyż ją ten cesarz wystawić kazał. Wznosi się ona niedaleko cmentarza Arabów na wzgórzu od południowéj strony miasta i służy za skazówkę, podług któréj zawijające okręty się kierują. Co do dwóch obelisków, mylnie iglicami Kleopatry nazwanych, trudno dociec ich prawdziwego początku; wystawienie ich przypisują jedni królowi Moerysowi, drudzy następcy Sezostrysa. Dwa obeliski nie są jeden do drugiego podobne; jeden z nich darował Basza Francyi i zdobi obecnie plac zwany Concorde w Paryżu, drugi do Anglików należący, jeszcze po dziśdzień na piasku leży. Katakomby, o pół mili na Wschód od kolumny Pompejusza, złożone są z obszernych w ziemi wykopanych gmachach, które od jednego odstępu do drugiego ogromne słupy wspierają. Są one całkiem gruzami pokryte; wnijście do nich jest bardzo trudne i ten, coby przy wstępie nie przywiązał sznura dla zabezpieczenia sobie powrotu, zabłąkałby się w nich niezawodnie. Na brzegu pomiędzy katakombami i Alexandryją wznoszą się od natarczywości bałwanów morskich cokolwiek uszkodzone łaźnie, które jak się zdaje, podobnież niesłusznie łaźniami Kleopatry nazwano. Niedaleko nich jest dawny plac gonitwy czyli Hippodrom. Pomiędzy Alexandryją i Abukirem w pobliżu gruzów Kanopy leżący obóz Cezara nic innego nie jest, tylko obszerna, rumowiskiem z cegieł otoczona przestrzeń. Na północno-wschodniéj stronie o cztery mile od Alexandryi nad brzegiem leży włóś Abukir. Tu zaszła w roku 1798 pomiędzy admirałami Bruyes a Nelsonem sławna bitwa morska, w któréj francuzką flotę prawie całkiem zniszczono i w tém miejscu w rok późniéj porazili Francuzi świeżo na ląd wysadzoną i z 15,000 ludzi złożoną armiję turecką tak dalece na głowę, iż przeszło 10,000 Turków podawszy tył sromotny, w morskich falach utonęło. Teraz jeszcze widać w Alexandryi ruiny sławnego kościoła świętego Atanazyjusza, równie jak i marmurową mozaikę, okazującą miejsce, na którém sławna Alexandryjska biblijoteka się znajdowała.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. *Październ.* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	99	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$74\frac{1}{4}$	$73\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	99	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	99	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	102	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	100
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	95	—
Złoto al marco	—	210	209
Nowe dukaty	—	$17\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{4}$	$12\frac{3}{4}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	7	$6\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4